

Pułapki w diagnostyce molekularnej zakażeń

Tomasz Gosiewski

Pracownia Badań Mikrobiomów, Katedra Mikrobiologii UJ CM w Krakowie

Diagnostyka molekularna zakażeń coraz częściej gości w laboratoriach diagnostyki medycznej. Wykrywanie mikrobiologicznych czynników etiologicznych zakażeń dzięki analizie markerów genetycznych ich obecności w badanej próbce znacząco przyspiesza moment wydania wyniku lekarzowi lub pacjentowi. Olbrzymi postęp w tej dziedzinie medycyny laboratoryjnej, mikrobiologii i biologii molekularnej powoduje, że na rynku mamy wciąż propozycje kolejnych testów diagnostycznych. Laboratoria diagnostyczne (zwłaszcza o profilu komercyjnym) oferują pacjentom całą gamę możliwości diagnostycznych opartych o detekcję DNA drobnoustrojów.

Absolutnie nie można odmówić diagnostyce molekularnej zakażeń niezwykle pozytywnych aspektów, takich jak np. skrócenie czasu oczekiwania na wynik, możliwość wykrycia drobnoustrojów z czułością daleko wyższą niż w przypadku klasycznej hodowli czy dużej siły dyskryminacji badanych szczepów, nieosiągalnej przy zastosowaniu innych metod. Należy jednakże zwrócić uwagę na niekoniecznie właściwe jej wykorzystanie. Tego typu badania powinny być wykonywane przez dedykowane do tego celu laboratorium lub pracownię diagnostyczną, wyposażoną w niezbędny sprzęt oraz zatrudniającą doświadczony personel. Także sposób pobrania materiału do badania i właściwa interpretacja wyników ma ogromne znaczenie. Sama detekcja materiału genetycznego mikroorganizmu niekoniecznie musi oznaczać zakażenie.

Diagnostyka molekularna zakażeń może być potężnym narzędziem w ręku diagnosty laboratoryjnego i lekarza lecz wymaga odpowiedniej wiedzy i doświadczenia, aby przyniosła oczekiwane rezultaty kliniczne.